

M A G A Z Y N

BIOMASA

OPINIE | ANALIZY | KOMENTARZE | ENERGIA | RYNEK | BIZNES | PRAWO

OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK KLASY BIZNES | NR 11 (18) GRUDZIEŃ 2015 | WWW.MAGAZYNBIOMASA.PL | ISSN 2353-9321

Aukcje OZE.
Dokąd nas
zaprowadzą?
str. 10

Awantura o płyty. Bezpieczne czy nie?

Satelitarny serwis SERENE

W numerze dodatek specjalny
„Dostawcy Zawodowi Biomasy”



KOTŁY PELETOWE



KOTŁY CO

Kotły peletowe
firmy Brastal
charakteryzuje:

- łatwość obsługi,
- komfort
użytkowania,
- ekologiczność.

Ekologiczne
urządzenia firmy
Brastal posiadają
innowacyjny palnik
z grzebieniem,
który usuwa wszelkie
zanieczyszczenia,
w tym m.in piasek.



Kotły posiadają 5 klasę ekologiczności
zgodnie z normą PN-EN 303-5:2012



EKOLOGICZNY PALNIK EKO PELLETT

Dane kontaktowe:

FHUP „BRASTAL” Janusz Makowski
Konstancin 1C
97-225 Ujazd
tel. 44 719 23 24, 606 70 47 37

DEFRO[®]

heating technology

LAUREAT KONKURSU



TERAZ POLSKA

DEFRO KOMPAKT EKOPELL FULL

Kocioł na biomasę z automatycznym
czyszczeniem i odpopielaniem



Wysoka sprawność
cieplna sięgająca 91%
dzięki zwiększonemu
odzyskowi ze spalania

Wentylator
wyciągowy

Sterownik APC ADAPTIVE CONTROL ver. 2

obsługujący 4 pompy / c.o., c.w.u.,
obiegowa, podłogowa
sterowanie zaworem mieszającym,
możliwość podłączenia modułu GSM



WWW.DEFRO.PL

spis treści

6 Aktualności Polska

8-9 Aktualności świat

10-15 System Aukcyjny

Aukcje i certyfikaty, czyli nowe mechanizmy wsparcia według starej filozofii

16-17 Bezpieczeństwo produkcji

Metody prewencji przed występowaniem atmosfer wybuchowych

18-19 Rynek pelletu

Trzeba szukać alternatywy

20-21 Biogaz na świecie

Biogaz dla Toyoty

Energia z odpadów

22-27 Kompostownie osadów ściekowych – ekologia w parze z biznesem
Rozwiązanie dla polityki gospodarki odpadami komunalnymi

Energia z roślin

28-35 Serene – Satelitarny Serwis Roślin Energetycznych
Paulownia OXI – szybka i opłacalna produkcja biomasy

40-42 Biogazownia od A do Z

Austriacka technologia w polskiej biogazowni

44-45 Biogaz w praktyce

Słoma kukurydziana jako substrat dla biogazowni rolniczych

46-48 Biomasa w energetyce

Awantura o płyty. Bezpieczne czy nie?

52-53 Biopaliwa

Innowacja na rynku biopaliw

Wydarzenia

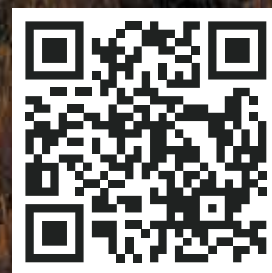
54-55 Energetyczna Arena
Producenci biomasy spotkali się z kupcami

Przegląd rynku

56-57 Prezentacja urządzeń i maszyn wykorzystywanych przy uprawach, produkcji i spalaniu biomasy

Felieton

58 Marcin Wojtowicz: Koniec biomasowego eldorado, czyli był czas chochli, jest czas łyżki



MAGAZYN
BIOMASA
OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK LEASU BIZNES

Wydawca:



Wasmarm
Wróczynek ul. Smardzowa 4
62-010 Pobiedziska

Zespół redakcyjny:

Redaktor naczelny Maciej Roik
m.roik@magazyndbiomasa.pl

Redaktor prowadząca Jolanta Kamińska
j.kaminska@magazyndbiomasa.pl

Sekretarz redakcji Joanna Wojtowicz
j.wojtowicz@magazyndbiomasa.pl

Dyrektor handlowy Przemysław Kostrzewa
p.kostrzewa@magazyndbiomasa.pl, tel. 609 335 718

Marketing i biuro reklamy:
reklama@magazyndbiomasa.pl

Korekta: Joanna Wojtowicz

Skład: Wojtek Szybisty

Druk: Zakład Poligraficzny Moś i Łuczak s.j.

Nakład: 4000 egzemplarzy

ISSN 2353-9321

Adres redakcji: ul. Gdynska 54, 61-016 Poznań
tel./fax 61 87 73 387

redakcja@magazyndbiomasa.pl



LUBIĘ TO

ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU



www.facebook.com/magbiomasa

www.magazyndbiomasa.pl

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treści reklam i nie zwraca tekstów niezamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adjustacji tekstów, zmiany ich tytułów i doboru zdjęć.

Czas niewiadomych

System aukcyjny ma zacząć działać od 1 stycznia 2016 r. Teoretycznie ma on ustabilizować rynek OZE, sprawiając, że podmioty produkujące energię będą miały gwarancję określonych przychodów z jej sprzedaży. W kontekście biomasy stałe ceny prognozowane na kilkanaście lat to temat zupełnie nierealny. Wiem to ja i jestem pewien, że jest to również oczywiste dla większości z Państwa. Właśnie dlatego nowe, powstające dzisiaj instalacje chcą za wszelką cenę uruchomić się przed 1 stycznia. W ten sposób zyskują prawo do rozliczania produkcji, bazując na systemie certyfikatów. Takie działania są najlepszym dowodem na to, jak złym rozwiązaniem w tym przypadku są aukcje. Obserwując bałagan, jaki obecnie panuje wokół nowej ustawy (brak notyfikacji przez KE), mam uzasadnione obawy i jednocześnie nadzieję, że w przyszłym roku żadnej aukcji nie będzie. Uważam, że cały system rozliczania OZE może się jeszcze mocno zmienić. Utwierdziła mnie w tym ostatnia wypowiedź nowego ministra środowiska Jana Szyszko podczas konferencji COP21, który stwierdził, że naszą szansą na rozwój OZE są zasoby geotermalne i właśnie biomasa. Nie wiatr czy słońce. Cieszę się, że takie podejście zaczyna być artykułowane przez najważniejsze osoby w państwie.

Jako że najnowsze wydanie „Magazynu Biomasa” jest ostatnim w tym roku i tym samym przed teoretycznym wejściem systemu aukcyjnego, na naszych łamach znajdą Państwo obszerny materiał w którym opisujemy zasady jego działania. Fachowcy z Instytutu Energetyki Odnawialnej przygotowali dla nas porównawcze zestawienie obu systemów – aukcyjnego i zielnych certyfikatów – które mam nadzieję, pozwoli zrozumieć nowe zasady wsparcia tym, którzy do tej pory gubili się we wciąż zmieniających się wersjach.

W grudniowym numerze poświęcamy też sporo miejsca serwisowi SERENE, monitorującemu arealy i obszary, na których występują plantacje roślin energetycznych. Zwracamy się też w stronę tartaków i zakładów produkujących płyty, które ostatnio mają problemy z paleniem resztek poprodukcyjnych. Dlaczego? O tym w tekście „Awantura o płyty. Bezpieczne czy nie?”. Na łamach nie brakuje też informacji z rynku biogazu. Dla tych, którzy mają problemy z rentownością instalacji proponujemy dwa nowe substraty – pomiot kurzy i słomę z kukurydzy.

Z tego miejsca chciałbym też Państwu życzyć, zdrowych, spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia i hucznego wejścia w Nowy Rok, który mam nadzieję, okaże się dla nas wszystkich lepszy niż ten, który mija.

Maciej Roik
REDAKTOR NACZELNY





Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz zbliżającego się Nowego roku,
zespół redakcyjny „Magazynu Biomasa”
pragnie serdecznie podziękować
za dotychczasową współpracę
oraz złożyć naszym Czytelnikom, Partnerom i Przyjaciołom
moc gorących życzeń, zdrowia,
szczęścia i wszelkiej pomyślności.



MARCIN WOJTOWICZ,
WYDAWCA MAGAZYNU BIOMASA

Koniec biomasowego eldorado, czyli był czas chochli, jest czas łyżki

Zbliżający się koniec roku jak zawsze skłania do refleksji. Wszyscy zadają sobie pytania: czy to już koniec branży biomasowej? Czy każda następna konferencja poświęcona biomasie, to będzie ostatni raz, gdy się spotkamy? Czy energetyka zawodowa tak obniży ceny za biomasę, że już nikomu nie będzie się opłacać ją dostarczać – w szczególności zrębki leśnej, z której pochodzi prawie cała energia z biomasy?

Chciałbym w tym miejscu zadać pytanie większości producentów i dostawców biomasy: czym jest biomasa? Odpowiedź brzmi – to odpad. Przez ostatnie dziesięć lat, zdaje się, że wiele osób o tym zapomniało. A zysk ze sprzedaży odpadów uczynili podstawowym źródłem dochodu swojej firmy. Tym samym dochodziło do paradoksów typu kupujemy „grubszy” towar, z którego więcej „sygnie”, przerabiamy go i będziemy mie-

li więcej odpadu. Tak zaczęła się błędna spirala nakręcająca cenę biomasy.

Oczywiście zaraz pojawi się kilka zarzutów i kontrargumentów: za materiał w lesie trzeba zapłacić, trzeba go wywieźć, przerobić i zawieźć do elektrowni. A przy cenie np. poniżej 20 zł/GJ to nie będzie się opłacać. Ale zastanówmy się, czy te wszystkie operacje muszą tyle kosztować? Kiedy energetyka zawodowa zaczęła palić biomasę w 2005/2006 r. ceny za „drzewną” kształtowały się na poziomie 5zł/mp – trocina, 15zł/mp – zrębka. Jak przy takich pieniądzach można było cokolwiek zawieźć na elektrownię? Przecież – zgodnie z dzisiejszym myśleniem wielu osób – to nie mogło się opłacać! A jednak wolumeny rosły z roku na rok, a razem z nimi ceny za biomasę, w efekcie dochodząc do absurdalnych wartości rzędu 70zł/mp czy 26-28 zł/GJ. To były czasy biomasowego eldorado. Piękne i dochodowe, jednak dla niektórych z branży okazały się zabójcze. Jak mówi stare powiedzenie – utopić można się i w łyżce wody... a co dopiero w chochli. Niestety te czasy nie trwały długo. Gdy ceny zielonych certyfikatów zaczęły spadać, energetyka zareagowała obniżeniem cen biomasy. Już wtedy pojawiły się wypowiedzi ludzi z branży, którzy twierdzili „poniżej 22 zł/GJ to ja już nic nie zawiozę”. Ceny spadają cały czas, a towaru na rynku pojawia się coraz więcej. Gdzie więc podziła się logika? Czy lepiej wywieźć trocinę do lasu (tak jak się to robiło przed czasami energetyki zawodowej), czy sprzedać gdzieś, gdzie może nie dostanie się tyle co kiedyś, ale jednak coś się zarobi. To „gdzieś” to przecież niedoceniony, nielubiany (z powodu braku gwarancji zapłaty) przez dostawców rynek rozproszony. Wszyscy znamy małe, zazwyczaj przebudowane z węglowych, instalacje biomasowe. Są one idealną alternatywą dla energetyki zawodowej, która z powodu zbyt wyspecjalizowanych i ściśle określonych parametrów spalanej biomasy w kotłach dedykowanych, często rezygnuje ze spalania surowca w postaci trociny, zrębków leśnych (z igliwiem), czy tzw. obtaczarki.

Myślę, że przyszedł rok będzie kluczowy. Ceny muszą się ustabilizować, choć pewnie w styczniu

wszyscy przeżyjemy szok, który spowoduje chwilowy brak surowca. Nigdy nie ma sytuacji bez wyjścia, wystarczy tylko przypomnieć sobie początki branży biomasowej w Polsce i okaże się, że to wszystko może się znowu opłacać. Dlaczego? Ponieważ wszyscy już nauczyliśmy się jak planować, pozyskiwać i dostarczać biomasę, a energetyka nauczyła się ją spalać. Wiemy jakie są realne koszty pozyskania biomasy w lesie. Są wysokie, ale musimy każdemu w biomasowym łańcuchu uświadomić, że złote czasy już minęły, a dzisiaj na biomasie krajowej może nie zarabia się milionów w ciągu roku, ale wciąż można z niej dobrze żyć.

**Ceny muszą się
ustabilizować, choć
pewnie w styczniu
wszyscy przeżyjemy
szok, który spowoduje
chwilowy brak
surowca. Nigdy nie ma
sytuacji bez wyjścia,
wystarczy tylko
przypomnieć sobie
początki, a okaże się,
że to wszystko może
się znowu opłacać**